

Żeby publiczne wydawać prospołecznie

28 marca 2012

Wielka Brytania wprowadza społecznie odpowiedzialne zamówienia publiczne. Parlament uchwalił prawo, które nakłada na lokalne władze i instytucje publiczne obowiązek uwzględniania aspektów społecznych podczas zlecania zadań podmiotom zewnętrznym.

Jak informuje „Guardian”, ustawa została przygotowana przez posła partii konserwatywnej – Christophera White’a. Będzie ona obowiązywała na terenie Anglii i Walii. Uchwalenie ustawy po niemal 2 latach od zgłoszenia projektu można uznać za ogromny sukces, również w sensie proceduralnym – sytuacja, w której udaje się przeforsować projekt poselski, zdarza się w brytyjskim parlamencie niezwykle rzadko.

Nowe prawo spowoduje, że względy finansowe przestaną być jedynym liczącym się wskaźnikiem – urzędnicy zobligowani są do rozważenia, czy realizacja zadania publicznego przez danego wykonawcę przyniesie pozytywne skutki społeczne, np. czy zostaną utworzone miejsca pracy dla osób wykluczonych: niepełnosprawnych, byłych więźniów, osób po leczeniu odwykowym, młodocianych bezrobotnych.

Problem dotyczy bardzo ważnego segmentu brytyjskiej gospodarki. Według najnowszych wyliczeń, wartość zamówień publicznych w Wielkiej Brytanii wynosi obecnie ok. 236 miliardów funtów. Istnieje tam już nawet kilka dużych firm komercyjnych, dla których realizacja tego typu zamówień stanowi wyłączne źródło utrzymania. Jeśli zaś chodzi o przedsiębiorstwa społeczne i organizacje pozarządowe – ich udział w zamówieniach publicznych szacuje się na 11%.

Dotychczasowe prawo zamówień publicznych zobowiązywało brytyjskich urzędników, zlecających wykonywanie zadań publicznych, do kierowania się przede wszystkim kryterium

najniższej ceny. Dlatego w przetargach organizacje pozarządowe czy przedsiębiorstwa społeczne w zasadzie nie miały szans – przegrywały z dużymi firmami, które minimalizowały koszty m.in. za pomocą obniżania standardów BHP, płac itp. Oszczędności, które dzięki temu można było uzyskać w wydatkach publicznych, okazywały się jednak pozorne. Niskie koszty w praktyce często oznaczają także niską jakość wykonywanych usług i produktów. Poza tym tak skonstruowane prawo sprawia, że publiczne pieniądze zasilają wyłącznie portfele udziałowców i właścicieli komercyjnych firm, podczas gdy mogłyby być reinwestowane w lokalną społeczność lub poprawę środowiska naturalnego, realizując ważne cele społeczne.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)